

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA

RZECZPOSPOLITA

Potęga chłopca francuskiego

Artykuł specjalnie napisany dla „Nowej Rzeczpospolitej” przez ministra Andrzeja Liautey, b. podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa, posła z departamentu Górnej Saony

Paryż, w czerwcu.

Zbytecznym jest przypominać, że swe przysłówowe bogactwa i potęgę mocarstwowa Francja zawdzięcza przede wszystkim ludności chłopskiej, nie tylko najliczniejszej klasie społecznej, lecz także najwięcej pracowniwej i stanowiącej fundament wielkości narodowej Francji, jak również solidności ustroju republikańskiego.

Znaczenie chłopca francuskiego w życiu zbiorowym narodu doskonale zdefiniował p. minister Liautey w artykule dla nas taskawie napisanym. Będąc wybrańcem ludności chłopskiej w izbie posłów, jest on synem wsi i w tym też charakterze zasiadał przez dwa lata bez przerwy (do roku 1938) na ławie rządowej.

Położył on znakomite zasługi na polu poprawy bytu ludności wiejskiej, udoskonalenia położenia wsi pod względem technicznym, rozszerzył sieć elektryczną, pobudował szkoły, zorganizował racjonalny zbyt produktów rolnych, podniósł poziom kulturowy wsi, zaprowadził telefony w najgłuchszych zakątkach, itd. itd.

P. Liautey żywi wielką przyjaźń dla Polski, którą odwiedzał też wielokrotnie w charakterze prezesa jednego ze związków byłych kombatanów. Zasiada on na prawicy partii radykalnej, jest prezesem Chłopskiego Związku Republikańskiego i cieszy się wysokim szacunkiem na wszystkich ławach izby.

„Kraj, opierający się na ludności chłopskiej jest pewny świetnej przy-

szłości i potęgi mocarstwowej”.

„Zaden rząd nie utrzyma się u władzy 24 godziny, jeśli nie będzie miał zaufania masy chłopskiej”.

„Sekret wielkości francuskiej tkwi w dobrobycie wsi i w przywiązaniu chłopca do ojczyzny”.

Oto są maksymy polityczne p. ministra Liautey'a, które też i jemu osobście zapewniają przyszłość męża stanu.

ST. A.

Copyright by „Nowa Rzeczpospolita”. Przedruk w całości lub części dozwolony tylko z podaniem źródła.

Niektóre ośrodki propagandy zagranicznej cieszyły się zbyt wczesnie, głosząc, że Francja, osłabiona niezgodą wewnętrzną, stacza się gwałtownie do upadku. Wyrażna poprawa, jaka się dokonywała pod kierownictwem gabinetu Daladiera, nie

dziwi nikogo z tych, co znając dobrze Francję, wiedzą, że jest ona w istocie krajem porządku, pracy i wolności, ponieważ opiera się na niezepsutej warstwie chłopskiej.

Niewątpliwie rolnicy nie stanowią sami przez się większość ciżaludnienia Francji, ale dzisiaj jeszcze większa część tej ludności żyje w atmosferze wiejskiej: chłopci bowiem wyciskają swe piętno nie tylko na ca-

łym szeregu wiosek, zamieszkałych całkowicie przez ludność rolniczą, ale także na tysiącach osad i małych miasteczek, których handel i przemysł żyje wyłącznie z klienteli wiejskiej.

Ordynacja wyborcza do senatu zapewnia małym gminom chłopskim większość w tej Izbie. O ile chodzi o Izbę Deputowanych, posłowie wiejscy mają większość dzięki podziałowi okręgów wyborczych, który fa woryzuje wieś, utrzymując aż dotąd, dawną reprezentację prawie bez zmiany, chociaż nie które miejscowości już od pół wieku straciły znaczną ilość mieszkańców. W ten sposób chłopci wywierają na sprawy publiczne wpływ, którego za granicą nie zawsze się dostrzeżga, ale który, chociaż nie głośny, nie przestaje być nieraz DECYDUJĄCYM.

(Dokończenie na str. 2)

Tłumy wiernych składają hołd św. relikwiom

Polska wita Świętego Męczennika Wagon-kaplica zdążyła do Warszawy

Uroczystości w Zebrzydowicach

Utworzył się olbrzymi pochód, który udał się w kierunku boiska kolejowego przysposobienia wojskowego, gdzie ustawiono wspaniały ołtarz. Srebrna trumna z relikwiami zaniesiono

ZEBRZYDOWICE, 12.6. Jeszcze na długo przed nadejściem pociągu wiążącego relikwie św. Andrzeja Boboli dworzec stacji granicznej w Zebrzydowicach zaczęły wypełniać całe zastępy różnych organizacji świeckich i religijnych.

O godz. 6.28 wjechał na stację pociąg z relikwiami. W oknach wagonu-kaplicy ukazał się msgr. Respighi, ks. biskup Niemira, ks. prowincjał Sopucha i wielu innych dostojników kościelnych, towarzyszących świętym szczątkom.

Pochyliły się sztandary pocztów ustawionych wzdłuż dworca kolejowego, rozległy się dźwięki hymnu narodowego.

46 zamachów w ciągu trzech tygodni

Ukraina ma już dość władzy „sowieckich psów”

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej”)

LONDYN, 12.6. Korespondenci z Moskwy donoszą o niezwykle silnych fermentach na Ukrainie sowieckiej.

W ciągu ostatnich trzech tygodni zginęło tam 18 sekretarzy jacejek komunistycznych, 6 komisarzy GPU i 2 korespondentów gazet moskiewskich, wysłanych na wieś w związku z akcją propagandową prowadzoną w celu uintensywnienia prac polnych przed nadchodzącymi żniwami.

Ponieważ korespondenci prasy sowieckiej (nazywani ogólnie: „honorowymi agentami GPU), donosili swym dziennikom nie tylko o wszystkich uchybieniach prowincjonalnych ośrodków partyjnych i sprawkach lokalnych dygnitarzy, ale — i przede wszystkim — o prawdziwym stanie zasiewów i przypuszczalnej ilości zbiorów — byli oni szczególnie zniechęceni przez chłopów.

Należy pamiętać, że prawie żaden z kolchozów nie wywiązał się w pełni z wyznaczonego mu kontyngentu prac i ziarna, które powinien dostarczyć do składów państwowych. Ekspedycje karne, przeprowadzając najsurowsze rewizje po wsiach odbierały chłopom skrzetnie ukryte zboże, skazując tym samym całe wioski na śmierć głodową. Doprowadzeni do rozpaczycy chłopci, główną winę tego stanu rzeczy przypisywali korespondentom pism moskiewskich. Toteż gdy w roku bieżącym pojawiła się w kolchozach nowa fala dziennikarzy — po-

stanowili definitywnie pozbyć się „denuncjantów”. Z 22 zabitych — 12 zginęło w okolicach Połtawy, 10 pod Kijowem i Charkowem.

Podkreśla się ogólnie, że nie sposób dociec którzy z zabitych zginęli z rak rozwścieczonego chłopstwa, których zaś „sprzątnęli” niezadowoleni z ich reportaży dygnitarze lokalni. Wszyscy zabici padli ofiarą okrutnego samosądu, — zatłuczono ich na śmierć kołami lub zakłóto widłami.

W związku z powyższym na wsiach ukraińskich pojawiły się, niewidziane przeszło od roku, ekspedycje karne GPU, które we wsiach, gdzie mieszkańców podejrzewano o udział w mordzie, bez żadnego sądu, rozstrzeliwały 20 — 30 chłopów, bez wyboru, pierwszych lepszych z brzegu.

Sekretarze partyjni zamordowani zostali w miastach, przeważnie przez coraz bardziej niezadowolonych z obecnych rządów, robotników, oraz, jak twierdzi GPU, przez obawiających się czystki urzędników lokalnych.

Wysłany specjalnie przez Moskwę do Kijowa komisarz GPU, Wasiljew, został zastrzelony w swym gabinecie przy biurku

przez jednego z urzędników-Ukraińców, który po dokonaniu morderstwa oświadczył spokojnie: „Zabiłem rosyjskiego psa”.

Straszliwą śmierć poniósł kierownik związku górników stachanowców, Naterow. Gdy zjechał w towarzystwie trzech zaufanych sekretarzy związkowych windą w głąb szybu, rzucono na windę nabój dynamitowy. Winda runęła w przepaść kopalni, rozbijając się na kawałki i grzebiąc pod gruzami szczątki czterech ciał. Urządzenia dźwigowe kopalni zostały skutkiem wybuchu unieruchomione.

Coraz bardziej daje się w Moskwie we znaki rosnący separatyzm ukraiński, nazywany w kołach kierowniczych „powrotem nacjonalizmem”.

W rezultacie czystki, która nastąpiła wśród urzędników GPU, związków zawodowych i urzędów na Ukrainie — aresztowano kilka tysięcy osób. W samym Kijowie osadzono w więzieniu 753 osoby. Opróżnione stanowiska obsadza się wyłącznie Rosjanami, co z kolei powoduje nową falę sabotażów i zamachów ze strony rozgoryczonych Ukraińców.

(W)

Rozstawienie graczy na mecz POLONIA — SMIGŁY (str. 10-11)

Nieznani sprawcy

(w) „Nieznane” samoloty znombombardowały u wybrzeży hiszpańskich okręty angielskie i francuskie, przy czym poległo kilka marynarzy. „Nieznana” eskadra przeleciała nad południową Francją, wznecając popłoch swym ukazaniem się. Wszystko to podnieca niesłychanie opinię publiczną, która domaga się poskromienia „międzynarodowego bandytyzmu powietrznego” i ukroczenia „powietrznego barbarzyństwa”.

Dotychczas słyszeliśmy o „nieznanych sprawcach” tylko w polityce wewnętrznej państw, które stosowały terror wewnętrzny, nie biorąc odpowiedzialności za niego. Czyny gwałtów spełniane były przez ludzi rzekomo prywatnych, choć zawsze w myśl intencji rządzących. Dokonywano tego, co chciano osiągnąć, uchylając się jednak przebiegle spod cienia, jaki akt nieprawny rzucał. W ten sposób osiągnano cel podwójny: i niewinność została zachowana, i kapitał zdobyty.

Te same metody są obecnie ży-

ciem przenoszone na szerszy teren, w dziedzinę stosunków międzynarodowych, gdzie również dokonywa się czynów, za które nikt nie chce odpowiadać.

Żyjemy w epoce powszechnego łamania prawa, które przestało właściwie istnieć, zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Rzucone przez Bismarcka brutalne hasło: siła przed prawem, które ongi tak oburzało współczesnych, dziś zwyciężyło na całej linii i opanowało wszechwładnie umysły.

Pocieszać się możemy tylko tym, że gdzieś na dnie sumień pozostały jeszcze jakieś resztki wrażliwości etycznej. Pomimo jawnego kultu zła usiłują jednak ludzie przykrywać się figowym listkiem wstydlivosti. Wolą zwałać ciężar odpowiedzialności na barki „nieznanych sprawców”, umywając publicznie ręce od wszelkich brudów.

Tylko, że opinia publiczna nie da się zwieść pozorami i odnajduje zawsze „nieznanych sprawców”.

PIOTR MORAWSKI! ul. Chmielna 4, róg Marszałkowskie stylowe i nowoczesne własnego wyrobu

W dobie porozumienia polsko-niemieckiego Jak wygląda mapa Polski wydana w... Lipsku?

Komisariat Rządu skonfiskował mapę Rzeszy niemieckiej, wydaną w języku niemieckim przez Tow. Veilagen und Klasing w Lipsku.

Na mapie tej, niewątpliwie ocenzonej przez ministerstwo propagandy Trzeciej Rzeszy — granica polsko-niemiecka jest oznaczona linią przerywaną, zaś

granica pomiędzy województwami po znańskim, śląskim i pomorskim, a resztą Polski — oddzielona jest barwną linią bardzo wydatną.

Prócz tego nazwy wszystkich miejscowości znajdujących się na obszarze b. zaboru niemieckiego podane są w języku niemieckim.

Przed wielką bitwą o Hankou Chińczycy zerwali tamy na Yang Tse?

SZANGHAI, 12. 6. Japońskie władze morskie zapowiedziały, iż wkrótce rozpoczną natarcie na Hankou wzdłuż rzeki Jang-Tse. Wszystkie statki, płynące pod obcą banderą mają wycofać się ze strefy od Wuhu do Hankou.

HANKOU, 12. 6. Japońskie okręty wojenne, chcąc dotrzeć w górę Jang-tse do Hankou, będą musiały usunąć na rzece szereg zapór, nad których budowaniem pracowały, w ciągu kilku miesięcy tysiące robotników chińskich.

Zapory te, z których pierwsza znaj-

dule się w okolicy Kuikiang, zbudowane są w ten sposób, że rzeka nie może być oczyszczona ani bombardowaniem z wody, ani też z powietrza.

SZANGHAI, 12. 6. Przygotowania japońskie do stoczenia generalnej bitwy o Hankou są w pełnym toku. Równocześnie donoszą o niebezpieczeństwie powodzi na Jangtse, której woda gwałtownie przybiera.

Jak się zdaje Chińczycy poprzerywali na rzece tamy, aby wykorzystać powódź do obrony Hankou.

Likwidacja katoickich placówek w Austrii

WIEN, 12. 6. Wszystkie ochronki, dziecińce, schroniska młodzieżowe, domy spoczynkowe i świetlice katolickich organizacji w b. Austrii, jak również prowadzone przez samorządy i instytucje społeczne, — zostały oddane do dyspozycji i dla celów SS. i SA.

GRAC, 12. 6. W redakcji „Grazer

Volksblatt“ (które przed aneksją Austrii reprezentowało kierunek katolicki) nastąpiły zmiany.

Miejsce osadzonego w więzieniu naczelnego redaktora Paulitscha, zajął członek partii narodowo-socjalistycznej oraz członek SA, dr Manfred Jasser.

Niemcy niezadowoleni z Węgier i Rumunii

BERLIN, 11. 6. — Dziennik „National Zeitung“, wychodzący w Essen, zamieszczył korespondencje, nawołującą do ostrożności i czujności w stosunku do Węgier, które zaczynają ostatnio przychylić się w kierunku polityki angielskiej.

W piśmie „Wille und Macht“ wódz młodzieży hitlerowskiej Baldur von Schirach atakuje Rumunię, z powodu represyj stosowanych przeciw członkom „Żelaznej Gwardii“.

Artykuł zawiera nie tylko przestrogi dla Rumunii, ale nawet i pogroźki.

Pierwszy obserwator brytyjski odjechał do Pragi

LONDYN, 11. 6. — Major Sutton Pratt odjechał do Pragi, gdzie objął stanowisko zastępcy attaché wojskowego poselstwa brytyjskiego.

Major Pratt ma, poza pomocą at-

che wojskowemu w wykonywaniu jego obowiązków, być w stałej dyspozycji dla przeprowadzenia dochodzeń w razie ewentualnych incydentów i składania raportów swemu rządowi.

Trzesienie ziemi w Belgii

BRUKSELA, 11. 6. Dziś, krótko przed godziną 12 została Bruksela nawiedzona silnym trzęsieniem ziemi.

Na przedmieściu Cherbeck runął jeden z domów, a wiele innych doznało poważnych uszkodzeń. Kilkaset osób odniosło obrażenia od spadającego na ulice gruzu i kamieni.

Wśród mieszkańców miasta panuje panika. Trzęsienie ziemi, które trwało pół min., zostało również odczuwane w innych częściach Belgii, oraz w graniczących prowincjach francuskich.



**PTAK SAM
BUDUJE SWE
GNIAZDKO**



Kto chce postawić własny domek kupuje losy w kolekturze

DZIERŻANOWSKIEGO

Warszawa — Nowy Świat 164, Freta 5. Oddział Gniezno, Chrobrego 2
SAM ZAWSZE PADA WIELE WYGRANYCH

**W NASTĘPNYM NUMERZE „NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ“
Opinia wiceprezesa NK W Str. Ludowego
STANISŁAWA MIKOŁAJCZYKA
o projektach ordynacji wyborczej dla samorządów**

**PRZY ARTRETYZMIE, REUMATYZMIE
ZŁEJ PRZEMIANIE MATERII**

kapiela siarczane są jednym z najskuteczniejszych środków, znanym już w odległej starożytności. Nie każdy jednak ma możliwość wyjazdu do zdrojowiska, by doznać ulgi w swoich cierpieniach. Każdy jednak może przeprowadzić kurację u siebie w domu, bez względu na

porę roku stosując kapiela balsamiczno-siarkowe „Joker“ w postaci jajeczek do wanny, wyrobu Lab. Chem. „Morena“ — Warszawa, ul. Hoża 41, telefon 9.45-92. Cena kapieli na jedną wannę zł 1.20. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

PODRĘCZNA KASA

Trudno jest zawsze mieć przy sobie kasę podręczną, któraby zabezpieczała nasze pieniądze przed pożarem, kradzieżą lub zgubą.

Książeczkę oszczędnościową PKO zabrać można wszędzie i w każdym urzędzie pocztowym wpłacić lub podjąć z niej pieniądze. Jest ona jedyną kasą podręczną, która daje pełną rękojmię bezpieczeństwa.

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE **PKO**

100.000 Greków i 25.000 Persów Sowiety wysiedlają mniejszości narodowe Dantejskie sceny na pograniczu (Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej“)

LONDYN, 11. 6. Według nadeszłych tu wiadomości z Moskwy, władze sowieckie rozpoczęły akcję wysiedleńczą względem mniejszości narodowych. W ciągu maja wysiedlono już przeszło 100.000 Greków i oko-

ło 25.000 Persów, obecnie ma przyjąć kolej na Ormian.

Ludzie ci zostali wysiedleni pod pretekstem, że przybyli do Rosji przed rewolucją i wobec tego obcy im jest nowy duch, panujący w ZSRR.

Wysiedleńcom konfiskuje się cały, niejednokrotnie bardzo ubogi majątek i odstawia etapami do granicy perskiej lub turkmeńskiej. Nie trzeba dodawać, że wielu w drodze ginie, na skutek ciężkich warunków etapowych i okrucieństwa straży.

Również straż graniczna przepędza partie wysiedleńców ogniem karabinowym na drugą stronę granicy.

Inne linie podmiejskie z europeizowane A co z kolejką marecką?

Podwarszawskie kolejki dojazdowe podobno niedługo przejdą do historii. Wielki czas! Warszawa, stolica o aspiracjach europejskich, winna mieć połączenie z osiedlami podstołecznymi też europejskie.

Wiadomość o skasowaniu kolejek dojazdowych, które przeraźliwymi gwizdami i gryzącymi dymami obrzydzały życie mieszkańców przedmieść stolicy i letniskowych osiedli

podmiejskich, przez jednych została przyjęta z wielkim zadowoleniem, a przez drugich z uczuciem głębokiego żalu.

No bo proszę; przy opracowaniu nowej podmiejskiej sieci komunikacyjnej, bierze się w rachubę kierunki jak Warszawa — Jabłonna, Warszawa — Wilanów itd., które już teraz mała do bra lokomotywę, tylko kierunek Warszawa — Radzymin jest poza nawiasem trosk czynników decydujących.

Trasa Warszawa — Radzymin jest obsługiwana przez marecką kolejkę dojazdową. Będąc jedynym środkiem komunikacyjnym kolejka nie dba o wygodę pasażerów, pod względem higieny i bezpieczeństwa publicznego dużo pozostawia do życzenia i jest najdroższą lokomotywą podmiejską. Opinia mieszkańców Zaczysa, Marek, Pustelnika, Strugi i aż do Radzymina włącznie jest tego rodzaju, że przedpotopowe warunki komunikacji mareckiej zaprzeczają rozwój gospodarczy tych osiedli.

Należy przypuszczać, że w planach nowej sieci komunikacyjnej odcinek Radzymin — Warszawa jest jednak brany pod uwagę. Trudno bowiem wyobrazić sobie, żeby koło 30.000 ludności na odcinku 16 km od granic Warszawy zostało niezauważonych i pokrzywdzonych.



**CHRONI
TWOJE
MIENIE
PZUW**

WARSZAWA
ul. Kopernika 36-40
tel. 523-05, 341-70. (t 73)

Starcie dwóch spółdzielczości na terenie wiejskim

W tygodniku „Zespół“ znajdujemy następujące, niewątpliwie interesujące uwagi z okazji „Dnia spółdzielczości“:

„Uznajemy poza dyskusją twierdzenie, że Polska jest krajem o przewadze rolnictwa i staje się krajem coraz bardziej drobnego rolnictwa. Jest to w tej chwili prawo dziejowe naszego państwa. Zda wać sobie musimy sprawę, że na czoło zagadnień wysuwają się takie zorganizowanie pracy rolniczej, aby postęp jej był najszybszy, i możliwie szybki. Oczywiście podstawowe miejsce w tym względzie musi się znaleźć dla spółdzielczości. Trzeba przyznać, że zrozumienie nie tej konieczności w Polsce jest powszechne.

A jak jest z realizacją? Trudno byłoby przeprowadzić analizę doboru czy stanu organizacyjnego różnych typów spółdzielni rolniczych. Ograniczymy się do przykładu z najbardziej typowej spółdzielczości mleczarskiej.

Otóż podług danych za 1936 r. stan zorganizowania był następujący:

	polskie mniejszość	
liczba spółdzielni	1.084	239
liczba członków	371.057	171.330
liczba dostawców	166.357	74.772

Co z tego wynika? Mamy zorganizowanych w spółdzielniach mleczarskich ponad 540.000 członków-rolników, lecz w orbicie działania faktycznie (dostawców), jest niespełna 240.000. A więc w Polsce, gdzie się rejestruje ponad 4.000 samodzielnych gospodarstw, korzysta z zorganizowanego zbytu nabiału, stanowiącego ponad 14 proc. dochodów gotówkowych drobnego rolnictwa, zaledwie około 6 proc. ogółu rolników. Prawda, że zastanawiające i... niepokojące. A podobno mleczarstwo stanowi jedną z najlepiej się rozwijających gałęzi spółdzielczości rolniczej! (nie biorąc pod uwagę kredytowej).

Drugim największym działem polskiej kooperacji jest spółdzielczość spożywców, zorganizowana przede wszystkim w Związku „Społem“. Ma ona niewątpliwie szereg poważnych sukcesów i znaczny dorobek organizacyjno-gospodarczy. Dość zaznaczyć, że hurtownia „Społem“ jest największą placówką handlową w Polsce.

W jej rozwoju organizacyjnym obserwujemy ciekawe zjawisko. Znajduje ono wyraz w poniższym porównaniu:

	1927	1936
liczba spółdzielni	812	1.173
wśród członków było:		
a) robotników	203.986	100.893
b) rolników	17.686	117.652

Okazuje się, że po pewnych wahaniach liczba zorganizowanych

rolników utrzymała się na poziomie 117.000, natomiast ilość zorganizowanych robotników spadła o połowę, ustępując na drugie miejsce. Zjawisko to jest zrozumiałe, jeżeli zważymy, że nowopowstające spółdzielnie spożywców w znacznej większości położone są w wsi. Z tego jednak powstaje wniosek, że spółdzielczość spożywców „Społem“ cofa się z miast, wykazując ekspansję na wieś.

A tam spotyka organizującą się spółdzielczość rolniczą zgrupowaną w Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, i jego centralach handlowych.

I już sygnalizowaliśmy wyraźne starcie między tymi wielkimi grupami na tle obsługi wsi.

Wydaje się nam, że dojrzewa zagadnienie uporządkowania tej kwestii, ze względu na hamujące jej działanie na postęp organizacyjno-gospodarczy wsi.

I co więcej! Na wstępie dodałem, że chodzi o kilka refleksji w

„Dniu spółdzielczości“. Z punktu widzenia interesów wsi sprawy przytoczone są ważne, a rozwiązanie ich pilne.

Dlatego wysunęliśmy je na czoło aktualnych zagadnień ruchu w jego dzień dorocznych rozważań.

W KŁADY W BANKU „SPOŁEM“

Centrali Finansowej Polskiej Spółdzielczości Spożywców

Warszawa, Krakowskie Przedmieście № 16/18.

Łódź, Piotrkowska 102a, Sosnowiec, ul.

ODDZIAŁY: Pierackiego 1 i 130. Zastępstw przy upoważnionych instytucjach spółdzielczych.

Wzyskują wyjątkowe bezpieczeństwo i przyczyniają się do rozwoju zdrowych i trwałych form gospodarki Polski.

Wzrost zatrudnienia to objaw koniunktury zbrojeniowej

— „Na pierwszy rzut oka można by czuć się zadowolonym z obecnego stanu rynku pracy, o ile by to stosować do świata, jako całości. Jednakże sytuacji tej nie można uważać za zupełnie zdrową...“

— To mówi dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, p. Harold Butler w sprawozdaniu, które złożył Międzynarodowej Konferencji Pracy, w bieżącym tygodniu w Genewie. Według wskaźnika światowego, ustalonego przez MBP, poziom bezrobocia stale spadał od czasu lat kryzysowych 1932 — 1933, a w roku 1937 był nieco wyższy niż w 1929, roku pomyślnej koniunktury.

Rozmiary zatrudnienia, tj. liczba zatrudnionych pracowników na ogół nie co wzrosła w stosunku do r. 1929, to znaczy, że przyrost ludności przemysłowej, jaki nastąpił po tym roku, został częściowo wchłonięty.

Ale zjawisko to występowało nierównomiernie.

Spośród 22 krajów, dla których posiadamy wskaźniki, 12 miało przeciętny poziom zatrudnienia w ciągu całego roku 1937 wyższy niż w 1929, pod czas gdy w pozostałych dziesięciu, poziom stale był niższy. A w większości krajów ostatnie miesiące 1937 roku wykazywały pewien wzrost bezrobocia, które wszakże nie przekroczyło rozpiętości sezonowej (z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych). W każdym razie wbrew złagodzeniu bezrobocia, obserwowanemu od lat czterech, panuje ono jeszcze, albowiem procent bezrobotnych w 1937 roku wynosił przeciętnie: w Australii 9,3, w Danii 21,9, w Niemczech 4,5, w Szwajcarii 12,5, w Szwecji 11,6 i w Wielkiej Brytanii 10,9.

P. Harold Butler zwraca poza tym uwagę na punkt znamieny. W wielu krajach podniesienie się poziomu zatrudnienia przypisać należy niewątpliwie w dużym stopniu produkcji zbrojeniowej wszelkiego rodzaju, którą usiłuje się doprowadzić do maksymalnych granic, bądź dla wewnętrznego bądź dla zewnętrznego użytku.

W dodatku wielu ludzi przerzucono z przemysłu do wojska. Choć nie ogłasza się cyfr oficjalnych w tym wzglę

dzie, fakt ten jest niewątpliwym. W Chinach, Japonii, Niemczech, Włoszech setki tysięcy ludzi wcielono do formacji wojskowych. W Hiszpanii gros ludności męskiej jest pod bronią. W innych krajach, jak Francja i Holandia a ostatnio i Czechosłowacja przedłużono okres służby wojskowej. W Wielkiej Brytanii zwiększono raptownie personel marynarki i lotnictwa wojskowego. Wynika stąd, że nie tylko zmniejszyła się liczba bezrobotnych, ale uległa również zmniejszeniu liczba wykwalifikowanych robotników przemysłowych zwłaszcza w krajach, gdzie zarządzono pobór. Nowoczesne armie w rzeczywistości potrzebują nie tylko niezliczonej liczby żołnierzy, ale również wielkiej liczby robotników, wyspecjalizowanych zawodowo. Jest to niewątpliwie jedna z przyczyn — aczkolwiek nie główna — stwierdzonego w wielu krajach braku wykwalifikowanych robotników.

We Francji komitet ankiety o produkcji stale podnosi w swym sprawozdaniu skargi pracodawców na ten temat. Takie same utyskiwania dają się słyszeć w Niemczech, gdy chodzi o ciężki przemysł, jakkolwiek wskutek niedostatecznej ilości surowców panuje tam nadal częściowe bezrobocie w przemyśle włókienniczym i skórzany. Godny wszelkiej uwagi jest fakt, że kraj ten, który przedtem nie uważał za możliwe wyżywić całej swojej ludności pracującej i skąd przed wojną liczne rzesze emigrantów wyjeżdżały za ocean, obecnie powziął kroki dla sprowadzenia 30 tys. Włochów i 60 tys. Polaków, aby zapobiec brakowi robotników rolnych. Tak samo brak pracowników wykwalifikowanych zmusił Belgię do sprowadzenia kilku tysięcy górników obcych, podczas, gdy mnóstwo robotników krajowych w innych gałęziach przemysłu pozostaje bez pracy. Brak robotników wykwalifikowanych jest również bolączką w Australii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Grecji, Nowej Zelandii, Polsce i Czechosłowacji.

W tym świetle uwydatnia się aktualność zagadnienia wykształcenia technicznego i nauki zawodowej, którym właśnie zajmuje się czerwcowy sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy. Albowiem wykształcenie to stało się bardziej potrzebnym, niż kiedykolwiek, aby można było osiągnąć należyta wydajność przemysłową.

Podkreślając niepewność stwierdzonej poprawy w zakresie bezrobocia,

Niemcy zaniepokojeni współpracą Czechosłowacja — Gdynia

„Kurier Bałtycki“ pisząc o poruszonej przez nas kilkakrotnie sprawie wykorzystania przez Czechosłowację portu gdyńskiego, zwraca uwagę na zaniepokojenie niemieckich kół gospodarczych tym niepomyślnym dla nich obrotem rzeczy:

„Zostało utworzone w swoim czasie w Pradze specjalne przedstawiciel

stwo kolei i portów polskich, którego zadaniem jest dostarczanie zainteresowanym sferom handlowym w Czechosłowacji informacji o warunkach i możliwościach przewozowych przez Gdynię i Gdańsk. Praca polskiej reprezentacji PKP i portów w Pradze rozwija się pomyślnie i coraz częściej ładunki kierowane dotychczas przez Hamburg, Bremę lub Szczecin obierają drogę przez Gdynię lub Gdańsk.

Zmiany dróg, którym towar czechosłowacki dostaje się na szlaki światowe, są oczywiście bardzo nie na rękę Niemcom. W prasie niemieckiej zwłaszcza fachowej, coraz częściej spotyka się głosy wyrażające obawę, co do wpływu tej przemiany na obroty towarowe portów niemieckich.

Można zrozumieć żal niemieckich sfer gospodarczych, które już teraz płacą podatek „sudecko-henleinowski“ w postaci zmniejszonych zysków z przewożonych towarów, za niepokole polityczne, wywołane przez współpracę z Czechosłowacją, podobnie jak przed kilkunastu laty Polska, woli się jednak najbardziej uniezależnić od gospodarczej i politycznej kontroli Niemiec“.

Nowa placówka PKO

W sobotę, dnia 11 bm. odbyło się w Gdyni uroczyste otwarcie Oddziału PKO przy ul. 3 Maja 29.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Teodor Turzyński.

W uroczystości wzięli udział: komisarz rządu, mgr Franciszek Sokół, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej inż. Stanisław Tor, przedstawiciele sfer przemysłowych i finansowych oraz zaproszeni goście.

Władze PKO reprezentował p. wiceprezes K. Strzegocki.

W czasie uroczystości wygłoszono szereg przemówień, podkreślających rolę PKO w życiu gospodarczym Polski i znaczenie otwarcia Oddziału PKO w Gdyni dla całego wybrzeża morskiego.

Piryty za nasiona

(y) Ministerstwo przemysłu i handlu zdecydowało, iż celem umożliwienia odmrożenia należności polskich eksporterów w Hiszpanii, pochodzących głównie z bieżących dostaw nasion bu raków, należy zwiększyć przywóz z Hiszpanii.

Ponieważ Hiszpania między innymi towarami dopuszcza do wywozu do Polski w drodze rozrachunku pirytów, które dotychczas były przywożone z dewizy via Londyn lub Paryż, przeto w celu uniknięcia zbędnych wydatków dewizowych ministerstwo przemysłu i handlu zawiadomiło zainteresowanych importerów o konieczności nabywania pirytów hiszpańskich w rozrachunku.

Rozrachunek dokonywany jest przez Polskie T-wo Handlu Kompensacyjnego, które może postawić do dyspozycji importerów około 800.000 zł (30 tys. funt. ang.) pochodzących z polskiego eksportu do Hiszpanii i tam za blokowanych.



OPARZENIE, oparzenie, opaleniznę, piegi, plamy usuwa; zapobiega Krem regeneracyjny. Tuba zł. 1,50 — 3.— **Magister Grabowski** al. 3 Maja 2; Żądać: apteki, drogerie.— (188)

NAŁĘCZÓW — ZDROJ

leczy skutecznie nerwy serce kobiece, idealne miejsce wypoczynku

Zniżki kolejowe 66% do 17 VI b. r. L. P. T

(t. 44)

Inf. Nałęczów, tel. Zakład Lecznicy Warszawa tel. 10-08-10

PRZY CIERPIENIACH

wątroby, żołądka, nerek, kiszek SOK Świątobłaskiego Ziela Maz. EE. Góbieca — Warszawa, Młodowa 14. Apteki i Drogerie

Włot w kraju ale gdzie?



informuje najlepiej **WAGONS-LITS/COOK** WARSZAWA KRAK-PRZEDM. 42; ODDZIAŁY

Magister „lewego sierpowego”

Finlandzkie sery, szwajcarskie plecioni i ustawy samorządowe

(wilk) W piątek 10 bm. zaludniła się znów ulica Wiejska. Zjechali się „wybrańcy”, aby w charakterze reprezentantów ludności kraju zastanowić się nad problemem cienia serów pochodzenia finlandzkiego, czy szwajcarskich plecionek do kapeluszy. Oczywiście te i tym podobne zadania, mające na celu drobne, lecz godziwe interesy, nie będą wyłącznym tematem obrad rozpoczętej sesji nadzwyczajnej. Program prac obejmuje trzydzieści kilka innych materij. Owszem, ciekawych. Na ten przykład:

Przypominacie sobie Państwo nieustannie biadania królewskiego stołecznego miasta Lwowa nad tym, że Warszawa, zwłaszcza za ery Jędrzejewiczów, pozbawiała go powoli i kolejno różnych instytucji, staniowiących chlubny dla grodu kresowego dorobek kulturalny. Aż oto za ery — Patrolu, zbliża się moment sprawiedliwości wyrównawczej. Jedyna w Polsce szkoła dla oficerów Policji Państwowej zostaje przeniesiona z Warszawy do Lwowa, a ciała ustawodawcze uchwalą kredyt, na ten cel potrzebny.

Inny przykład: Jako rekompensata za pozbanienie Warszawy jedynej w kraju szkoły dla oficerów policji, bielański CIWF zostanie wywyższony do rangi szkół akademickich. Studium będzie trwało lat trzy, dopuszczeni będą absolwenci szkół co najmniej licealnych. Badania naukowe w zakładach: anatomii, fizjologii stosowanej i fizjologii systemu nerwowego, psychologii i antropologii. Wykładowcy będą mieli naukowe stopnie profesorów i docentów. Przewidziane jest nadawanie przez CIWF naukowych stopni magistra — np. „lewego sierpowego”. Nieprzewidziane jest na razie nadawanie stopnia doktora — np. „wszystkich wycyńców lekkoatletycznych”.

Jeszcze inny przykład: Znane są od lat awantury z powodu istnienia nieprzejrzanej mnogości funduszy gospodarujących poza budżetem. Pierwszy zapłakał nad tym, jakichś lat dziesięć temu, ówczesny prezes komisji budżetowej p. Byrka. W ostatnich latach uragali funduszom zwłaszcza pp. Hołyński i Sikorski. Zirykowało to nareszcie ministra Kwiatkowskiego i swym kolegom w radzie ministrów, z których każdy lubiał mieć jaki taki własny fundusik poza budżetowy. poskrecał kark wszystkim w ogóle funduszom. Oczywiście pozostały wyjątki. Fundusz kwatery wojskowego. Fundusz pracy.

Na naszej osi

Bez domyślników

Jest taki bardzo stary dowcip. Pewnego dnia na „Unter den Linden” w Berlinie przechadzał się starszy zażywny pan, co chwila nerwowo spoglądając na zegarek. Na ulicy krążyły wzmocnione patrole policyjne, bo właśnie przejeżdżał cesarz Wilhelm. W pewnym momencie zażywny jegomość spojrzawszy raz jeszcze na zegarek krzyknął z pasją: „Dlaczego ten osioł Wilhelm jeszcze się nie zjawia?”. W tej chwili poczuł na swym ramieniu ciężką rękę pruskiego żandarma. — „O kim to pan mówił, drogi panie — gro-

Ten ostatni fundusz — musiał, nie musiał — uciekał się do zaciągania pożyczek. Kto by nie brał, jak dają. A panowie Sikorski i Hołyński znowu w krzyk: fundusz pracy nie ma prawa zaciągania pożyczek. Uczzone dysertacje prawnicze: ma prawo, czy nie ma? A teraz: rządowy projekt ustawy nakazuje uchwalić:

1) Fundusz pracy jest osobą prawną; siedzibą jego władz jest m. st. Warszawa.

2) Ogólne zadłużenie funduszu pracy nie może przewyższać sumy 300 milionów zł.

I jak panowie Hołyński i Sikorski teraz wyglądają? Proszę.

Ale to wszystko bajka. Największą atrakcją sesji, kluczem sytuacji, są dwa rządowe projekty ustaw. Pierwszy z nich ma unormować wybory do rady miejskiej, drugi wybory radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych.

Skąd zagadnienie, mające w

normalnym ustroju znaczenie raczej wtórne, nabiera blasku tak jaskrawego? Wielokrotnie się o tym już mówiło i pisało i dlatego właśnie raz jeszcze należy przypomnieć, co następuje:

Dzisiejszy Sejm i Senat w swych składzie osobowym daleki od jakiegokolwiek spójni ze społeczeństwem, nie może rozstrzygać wspomnianych projektów od strony potrzeb i dążeń społecznych. Dla każdego z 300 dzisiejszych ustawodawców, rozstrzygającym będzie pytanie, w jakim stopniu administracja zachowa wpływ na taki przebieg wyborów, iżby on sam przez własne stosunki mógł sobie zaasekurować mandat na przyszłość. Co ponadto, zdobyć się da tylko pod naporem opinii, pod działaniem sumienia publicznego.

W przyszłym tygodniu rozpoczynają się obrady nad projektami w komisji.

A zatem — bacność!

namietaj!!!
WOLANOW
wzbożaca!!!

Przewidziana cała krytyka się nie boi

Gdybym ja był z „elity...”

Pod tym tytułem zamieszcza ostatni „Piast” następujący wierszyk, przedrukowany z „Polonii”.

Gdybym ja był z „elity” — mieszkałbym w „Juracie” — trzydzieści złotych dziennie za pensjonat płacił!...
Albo bym za biletem — rzecz jasna: darmowym — pojechał zwiędłe bobki zbierać na Kasprowym.
Miałbym pensję, dodatki, tak, bez odliczania: trzy tysiące miesięcznie (nie licząc „uznania”).

Gdybym ja był z „elity” — ho, ho, drodzy moi, choć gaz mleka nie daje — jabym go podoił!
A kraj cały by wkoło stał, patrząc ze zgrozą, — co to znów za czarodziej, co tak do... ozon.
Pisałyby dzienniki, aż za siódmą rzeką:
„Znakomity uczony — ozon zmienia w mleko!”

Byłbym „ktoś”, miałbym auto i portfel nabity — i mówili by o mnie, że jestem z „elity”.
Lecz że jestem człek szary (pardon: kolorowy) — to i żywot mam szary, choć chciałbym — różowy!
Pracuję, pełne troski obnosząc oblicze — i nie mogę i nie umiem żyć Kantem i Nitschem.

No i może w tym właśnie jest dowód niezbity, że się nie nadaje widać do „elity”.

GRYF

go, czego nie miałem zamiaru powiedzieć.

Dla uniknięcia nieporozumień postanowiłem pisać tak jasno, wyraźnie, niedwuznacznie, żeby nikt niczego nie potrzebował się domyślać.

A więc, jeżeli napiszę: sejm, to myślę sejm obecny, aktualny, miłoścuwie nam obradujący, nie zaś jakiś parlament w znaczeniu zachodnio-europejskim.

Tak samo — pod słowem: ozon — nie myślę, uchowaj Boże o ostatecznej ewolucji BBWR, a po prostu o tym dziwnym gazie, który posiada nie tylko zdolność absorbowania i rozkładania wszystkich ciał, z którymi się zetknie, ale niesłychanie szybko się ulatnia do stratosfery, gdzie go jest najwięcej

Z Pana Tadeusza ks. VIII-ej

Astronomia Wojskiego

...Już naprzeciw księżycy gwiazda jedna, druga błysnęła; już ich tysiąc, już milion mruga.
Kastor z bratem Poluksem jaśnieją na czele,
zwani niegdyś u Słowian: Lele i Polele;
lecz teraz w gminnej gwarze każdy z nich przechrzczony:
jeden zowie się BB, a drugi — Ozonem.

Dalej niebieskiej Wagi dwie szale błyskają. —
Na nich od lat dwunastu (starzy powiadają),
wszystko waży się, ale... podwójnie — z tej racji,
że jedna jest powszechną, druga — dla sanacji.
A że rząd równowagę swym uczynił. celem —
na jednej są ustawy, na drugiej — nowe.

Nieco wyżej Dawida wóz, gotów do jazdy,
długi dyszel kieruje do Polarnej gwiazdy.
Starzy Litwini wiedzą o rydwanie owym,
że niesłusznie pospólstwo z wie go Dawidowym,
gdyż to wóz Jeneralski. Z niego bowiem raźnie
wyskoczył raz jenerał, gdy przybył pod łaźnię,
(Odtąd stale zamknięty, w garażu się wala,
a poruszyć go stamtąd zakaz nie pozwala).

Obok niego Wóz Mały ciężko wśród gwiazd stapa,
jak obita po brukach, stara motopompa.
Dalej metne Bliźnięta błyszcząc nad eterem,
przezwanę Oenerem oraz Enoerem,
patrzaj w ślepią Barana, który na Równiku
był maskotą dla wszystkich BB zwolenników.
(choć klub ów także wielce poważał Wodnika,
symbol tego, co w czaszkach swych członków zamykał).

A dalej zaś gromadzie tych zwierząt niebieskich
przewodzi Byk, inaczej zwany: Zubr nieświeski,
co podobno za zmiennym dziś fortuny kołem —
z powrotem chce być bykiem, choć jest tylko — wołem,
którym, ile zapagnie i o każdej porze
sanacja, czyli Hydra bez pardonu — orze,
a wiadomo, że bestia to zimna i sroga...

W końcu lśni (przed sądami) sprawek Mleczna Droga,
miodem, mlekiem płynąca, co zwolna, pomalutką,
a niechybnie prowadzi do wrót kryminału.
(O czym zdawna już było wśród ludu podanie,
a uczeni dowiedli, że się wkrótce stanie).

Takie gwiazd historyje, które z książek zbadal,
albo słyszał z podania, Wojski opowiadał.

Dzisiaj mało go słuchano, nie zważano wcale,
na Sito, ni na Hydre, ani też na Szale.
Dzisiaj oczy i myśl wszystkich pociąga do siebie
nowy gość, dostrzeżony niedawno na niebie:
był to Kometą pierwszej wielkości i mocy,
co się zjawiał na niebie, jak wybory, w nocy —
wybory — nie zaś cuda wyborcze nad urną
i wszystkie twarze zasnuł smętku maską chmurną.

Z trwożą w sercu i w duszy naród ozonowy
spoglądał każdej nocy na ów twór tak nowy —
zwłaszcza, że w koło innych moc widziano znaków...
Bo zbyt często słyszano krzyk złowieszczych ptaków,
których: „kraa... kraa...” huczało codziennie z łamów prasy
i który coraz głośniej powtarzały masy.

GRYF.

FUTRA A. SCHOLL WARSZAWA
Marszałkowska 124
WIELKI WYBÓR A. SCHOLL POZNAŃ
CENY NISKIE Plac Wolności 8
(t 14)

Wytwórnia siatek i ogrodzeń drucianych
Gozdek Walenty i S-ka
W-wa, Leszno 123, tel. 6-97-15.
Robota solidna. — Ceny konkurencyjne. Na prowincję wysyłamy informacje listownie. (070)

żywana jest przeze mnie tylko w znaczeniu kulturalnym, nie można się w tym dopatrywać więc aluzji do szczytów „obozu”.

Z góry zastrzegam się też, że gdy spod pióra mego spłynie słowo: „Adria” lub „Jurata”, to oznaczać to będzie wyłącznie dancing lub miejscowość nie zaś tych, którzy tam przebywają. Wiadomo bowiem, że przebywa tam ten, kto ma pieniądze. A kto ma pieniądze? — Wiadomo... ja — nie!

Powyższe uważam za swój obowiązek wyluszczyć jasno i otwarcie dla podkreślenia, że żadnego z powyższych terminów, słów i określeń nie mam zamiaru w jakiegokolwiek formie użyć w niniejszym felietonie.

KONRAD JEŻYCKI

Na ringach boiskach i torach



Narodowe mistrzostwa tenisowe Czy Hebda zdobędzie puchar PZLT

KATOWICE, 11.6. Tegoroczne narodowe mistrzostwa Polski w tenisie będą 17-tymi z rzędu.

Z walką o tytuł mistrza jest związanych również walka o cenne trofea — puchar przechodni PZLT, ufundowany w roku 1924. Puchar ten, który przechodzi na własność zawodnika zdobywającego mistrzostwo trzykrotnie z rzędu, wzgl. 5 razy nie kolejno, był dotychczas w posiadaniu następujących graczy:

1924 — Foerster, 1925 — Czetwertyński, 1926 — Czetwertyński, 1927 — J. Stolarow, 1928 i 1929 — M. Stolarow, 1930 i 1931 — Tłoczyński, 1932 i 1933 — Hebda, 1934 — Tłoczyński, 1935 i 1937 — Hebda, 1937 — Tarłowski.

Jak z zestawienia tego wynika, najpoważniejsze szanse na zdobycie pucharu posiada w roku bież. Hebda, który puchar ten zdobył czterokrotnie, toteż w razie zdobycia tegorocznego mistrzostwa Polski puchar PZLT. zdobędzie on na własność.

„Płomienna” sztafeta

Japoński komitet organizacyjny igrzysk olimpijskich w Tokio 1940 roku postanowił ostatecznie zorganizować sztafetę, która przeniesie płomień olimpijski z Grecji (Olimpia) do Tokio.

Na najbliższym posiedzeniu komitetu organizacyjnego zdecydowana została marszruta sztafety.

Kolarski wyścig do morza

W dniach od 27 bm. do 3 lipca odbędzie się tradycyjny wyścig kolarski do morza imienia marszałka Józefa Piłsudskiego o puchar prezesa i członków Pol. Zw. Kolarskiego.

Wyścig podzielony będzie na 6 etapów. Etapy są następujące:

27 bm. — Warszawa — Grudziądz,
28 bm. — Grudziądz — Gdynia,
29 bm. — odpoczynek w Gdyni,
30 bm. — Gdynia — Chojnice,
1 lipca — Chojnice — Poznań,
2 lipca — Poznań — Kutno,
3 lipca — Kutno — Warszawa.

Start nastąpi o godz. 8 rano w Warszawie 27 bm. w Al. Niepodległości. Meta — 3 lipca w tym samym miejscu.

Zawody konne w Bukareszcie

Por. Skulicz na drugim miejscu

W dniach 16—17 bm. w Minneapolis odbędzie się mistrzostwo lekkoatletyczne szkół wyższych St. Zjednoczonych. W związku z tymi zawodami odbyły się ubiegłej niedzieli w Nowym Jorku zawody eliminacyjne, wyniki których notujemy:

400 m — Woodruff 47 sek., 800 m — Woodruff 1:52,5 min., 100 y — Talley 9,9 sek., 220 y — Mason 22 sek., 1 mila — Barck 4:13,9 min., 120 y — plotki — Walcott 14,4 sek., 220 y — plotki — Walcott 23,8 sek., wżwyż — Turber 199 cm, tyczka — Harding 411 cm, oszczep — Vocmanoc 66,33 m.

Książeczek lekarskie

Zarząd Ligi PZPN postanowił, aby z dniem 1 lipca br. do karty zgłoszenia do PZPN każdego nowego zawodnika dołączona była książeczka sportowo-lekarska, według wzoru PUWF, względnie — karta zdrowia według opracowanego wzoru.

Lista zgłoszeń do mistrzostw zawiera w konkurencji panów przeszło 100 nazwisk. Liczbę tę zredukowano jednak do 32, będą to zawodnicy, reprezentujący czołową klasę Polski. Wśród nich znajdują się: Baworowski, Tłoczyński, Hebda, Spychała, Wittman, Bratek, Konczak, Tłoczyński II, a nie wykluczony jest jeszcze udział Maksza Stolarowa, doskonałego niegdyś zawodnika, który ma zamiar powrócić na kort i w tym celu trenuje intensywnie.

Wśród grupy panów (30) na czoło wybija się Volkmer-Jacobsonowa, najpoważniejsza konkurentka do tytułu mistrzowskiego. W mistrzostwach bierze udział również Głowacka (Warszawa), zeszlazana mistrzyni oraz Łuniewska (Warszawa) wicemistrzyni. Najgroźniejszymi dla nich konkurentkami będą:

Gajdzianka, Rudowska, Siódów na mistrzyni Pomorza Andrutówna, Konopačka-Matuszewska, i Fryszczyńska.

Ponadto w grupie panów weźmie udział zawodniczka światowego związku Polaków z Czechosłowacji — Bemówna, która pokonała niedawno na turnieju w Brnie pierwszą raketę Czechosłowacji p. Deutsch i zdobyła I-sze miejsce.

Grupa juniorów składać się będzie z 30 zawodników, przy czym do czołowych zaliczani są Skonecki i Chytrowski (Pogoń Katowice), Borowczak i Michalak (Warta), Buchalik (Rybnik) i Olejnszym (Lwów).

Mistrzostwa Polski rozpoczną się w poniedziałek 13 bm. i trwać będą do niedzieli 19 bm. półfinały przewidziane są na sobotę 18 bm. a finały na niedzielę 19 bm.

Niedziela sportowa Regaty ogólnopolskie na Wiśle

W niedzielę, 12 bm. odbędą się w Warszawie następujące ważniejsze imprezy sportowe:

Godz. 11 na stadionie Wojska Polskiego — dokończenie lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy klasy A panów,

Godz. 15 — drugi dzień regat wioślarskich ogólnopolskich na Wiśle,

Godz. 17.45 — na stadionie Wojska Polskiego — mecz piłki nożnej o mistrzostwo Ligi Państwowej, Polonia — WKS Śmigły,

Godz. 18 — na pływali AZS mecz waterpolowy o mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami AZS (Warszawa) — Giszowiec.

W Krakowie akademickie mistrzostwa szermiercze Polski, lekkoatletyczne mistrzostwa Krakowa, oraz mecz piłkarski piłki nożnej o mistrzostwo Ligi Wisła — Warszawianka.

W Poznaniu tenisowe mistrzostwa Poznania.

W Łodzi mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi ŁKS — Cracovia.

We Lwowie mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi Pogoń — Ruch.

W Chorzowie mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi AKS — Warta.

W Bielsku — kolarski bieg szosowy o mistrzostwo Polski.

W Oicowie — wyścig samochodowy i motocyklowy.

W Zopotach — jeźdźcy polscy na międzynarodowych zawodach.

W Bukareszcie — jeźdźcy polscy na międzynarodowych zawodach.

W Berlinie — dokończenie meczu kajakowego Polska — Niemcy.

W Budapeszcie — międzypaństwowy mecz szczypiorniaka Polska — Węgry.

Na terenie Francji rozegrane zostały ćwierćfinały piłkarskie o mistrzostwo świata, a mianowicie:

W Paryżu — Włochy — Francja,

w Bordeaux — Czechosłowacja — Brazylija,

w Lille — Szwajcaria — Węgry,

w Antibes — Kuba — Szwecja.

Rozstawienie graczy na mecz Polonia-Śmigły dnia 12 czerwca w Warszawie

Polonia		Śmigły	
■ Odrowąż	■ Nawroń	■ Ballosek	■ Bukowski
■ Szczepaniak	■ Kisieliński	■ Zawieja	■ Czarowski
■ Lech	■ Nytz	■ Kulla	■ Paszkiewicz
■ Grolik	■ Pazurek	■ Marzec	■ Tawija
■ Brdak	■ Jaźnicki		

Tanie obozy wypoczynkowe Uciekajmy z murów miejskich

Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet organizuje w nadchodzącym sezonie szereg obozów, a mianowicie:

Obozy zdrowotno-wypoczynkowe:

a) w Truskawcu na Pomiarkach, w lipcu, sierpniu i wrześniu. Oplata za pobyt dwutygodniowy 60 zł, za 4-tygodniowy 100 zł. Dzieci 45 i 80 zł. Na obóz przyjmowane są pojedyncze osoby, matki z dziećmi oraz dzieci zgłoszone pojedynczo w wieku od 6—12 lat.

b) w Krynicy, w maju i w czerwcu. Oplata za dwa tygodnie 70 zł, za 4 tygodnie 140 zł;

c) w Ciechocinku, w lipcu i w sierpniu. Oplata za dwa tygodnie 70 zł, za 4 tygodnie 120 zł.

Obozy wypoczynkowo-sportowe:

a) nadmorski w Ostrowiu, lipiec i sierpień. Zakwaterowanie w namiotach. Oplata za 2 tygodnie 50 zł, za

4 tygodnie 95 zł;

b) nad Dniestrem, w Beremianach, w lipcu i w sierpniu. Zakwaterowanie w namiotach. Oplata — jak wyżej;

c) nad Niemnem, w lipcu i w sierpniu. Zakwaterowanie w namiotach. Oplaty — jak wyżej.

Obozy wędrownie (dostępne i dla mężczyzny):

a) wędrowny obóz kajakowy turystyczno-krajoznawczy z jeziora Dryświaty przez Narocz do Wilna w terminie od 4 — 24 lipca. Zgłoszonym osobom towarzystwo dostarcza kajaki i namioty. Zgłoszenia do 15 bm. Oplata za wędrowkę na kajakach towarzystwa 25 zł, na własnym 15 zł, bez żywienia;

b) wędrowny obóz kajakowo-turystyczny z Grodna na jeziora Augustowskie od 25 lipca — 5 sierpnia. Re-

szta — jak wyżej;

c) wędrowny obóz pieszy w góry Czywczyński w Karpatach Wschodnich od 16—30 sierpnia. Oplata 40 zł bez żywienia;

d) wędrowka po Karpatach Wschodnich, zakwaterowanie w Dolinie Gaźdżyny. Oplata za 2 tygodnie 70 zł, za 4 tygodnie 130 zł;

e) wędrowka po Tatrach, obóz pieszy górski, locum na Olczy pod Zakopanem, w lipcu. Oplata 70 zł za 2 tygodnie;

f) wędrowka po Pomorzu i wybrzeżu morskim. Obóz pieszy nizinny, w lipcu. Oplata 90 zł za 3 tygodnie.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Towarzystwa, aleja Szucha 29 w Warszawie.

Akademckie mistrzostwa USA

W piątek, w drugim dniu międzynarodowych zawodów hippicznych w Bukareszcie, odbył się konkurs o nagrodę Rumuńskiej Federacji Jeździeckiej, w konkurencji międzynarodowej.

Zwyciężył por. Bartillat (Francja) przed por. Skuliczem na Dunkanie. Trzecie miejsce zajął por. Comforti (Włochy), piąte — rtm. Rylike na Bim busiu.

W konkursie brało udział ogółem 94 konie. Na trybunie honorowej obecny był Wolewoda Michał.

Czy w dostateczny sposób korzystamy z form reklamy

Różrost naszej energii i twórczości gospodarczej stawia coraz poważniejsze i coraz bardziej zdecydowane kroki, a postęp na każdym polu staje się coraz bardziej widoczny. Nie wszystko jednak, co wytwarza wzrost polski, dochodzi do wiadomości szerokiej kół handlowych i społecznych, co często dzieje się ze szkoda i producenta i odbiorcy. Nie korzystamy w odpowiednim stopniu z możliwości, jakich nam dostarczają w

okresie wiosennym Targi Poznańskie, a w jesiennym — Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie. Wszak nasze imprezy targowe winny być pełnym odbiciem wszystkich zdobywczych gospodarczych w najdrobniejszych nawet ich formach, zaznajamiając z nimi jak najszerszy ogół.

XVIII Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie odbędą się w dniach od 8 do 13 września br. (N) (t 87)

Jak się ostrzec przed niespodziankami i należyce zabezpieczyć oszczędności?

Tłum wysiadających podróżnych, pospiech, nerwowość, tłok — to najlepsze warunki „pracy” dla złodzieja. Zwłaszcza w sezonie urlopowym, kiedy wiele osób całą gotówkę przeznaczoną na urlop umieszcza nieprzeznacznie w kieszeni płaszczu, marynarki.

Dalej, już podczas urlopu, trzeba ciągle strzec pieniędzy: nie można spokojnie wyjść z domu, wciąż sprawdzać, czy drzwi zostały zamknięte, czy portfel nie leży na wierzchu, niepokoić się, gdy się zapodział, obawiać się zostawienia marynarki (bo właśnie w niej są pieniądze), nie ufać

ślubie (bo w pokoju są pieniądze), za każdym razem skrupulatnie zamknąć walizki o zamkach bez znaczenia (bo tam są pieniądze).

Człowiek wygodny i przezorny, zamiast kłaść gotówkę do kieszeni lub walizki, zostawia przy sobie drobna sumę na wydatki, resztę zaś wpłaca na książeczkę oszczędnościową PKO. Przyjeżdżając na miejsce będzie mógł codziennie w każdym urzędzie pocztowym podejmować pieniądze na bieżące wydatki. Oto prosta droga przezernego postępowania.

Knippenberga Tapczany-Kozetki-Wkłady do łóżek

od 1 marca 1938 r. są opatrzone firmową NUMEROWANĄ tabliczką metalową
Wstrzegaj się pseudo-systemów KNIPPENBERGA, niema systemu KNIPPENBERGA, są jedynie wyroby i-my KNIPPENBERG i S-ka, FABRYKA, OKOPOWA 14, tel. 290-94

